

Edgar Sukiennik, *Postacie Sanktuarium Świętolipskiego w ciągu wieków*, Wydawnictwo Kontrast, Święta Lipka 2021, s. 232, fot. 160

Edgar Sukiennik, młody historyk warszawski, kierując się zasadą, iż historię każdego miejsca tworzą ludzie, bez których najpiękniejsze budowle i najważniejsze instytucje są martwymi tworam, pozbawionymi życia, przybliżył postaci związane z Sanktuarium w Świętej Lipce na przestrzeni wieków. Książka jest opowieścią o ludziach, którzy zapisali się w dziejach sanktuarium. Są to biskupi, kapłani, zakonnicy, osoby świeckie, budowniczowie, artyści, historycy, którzy przyczynili się do rozwoju kultu Maryjnego w prezentowanym sanktuarium. Autor ukazał też osoby, które przyniosły temu miejscu szkodę, choć na szczęście było ich niewiele.

Poszczególne postaci zostały zaprezentowane w układzie chronologicznym. Ich poczet otwiera legendarny więzień z zamku krzyżackiego w Rastenburgu, który na przełomie XIV/XV w. miał wyrzeźbić figurkę Matki Bożej. Umieszczono ją na przydrożnej lipie i tym samym dała ona początek późniejszemu sanktuarium. Następnie jawi się ks. Szymon z zakonu krzyżackiego jako pierwszy kapłan posługujący w Świętej Lipce. W latach dominacji protestantyzmu książe pruski Albrecht Hohenzollern zburzył pierwszą kaplicę, a luteranin Otto von Groeben sprzedał Świętą Lipkę katolikom. Na kartach opracowania autor przywołuje liczne postaci z XVII i XVIII stulecia, kiedy doszło do restauracji katolicyzmu dzięki uchwałom soboru trydenckiego. Wtedy został wzniesiony okazały kościół pielgrzymkowy, przy którym pracowali wybitni rzeźbiarze, malarze, stolarze, snyce-rze, kowale i złotnicy. Najwybitniejsi z nich zostali uwiecznieni w prezentowanej książce. Na szczególną uwagę zasługuje flamandzki malarz Bartłomiej Pens, twórca obrazu Matki Bożej Świętolipskiej. Odnotował także Zygmunta III Wazę, który wziął pod opiekę Świętą Lipkę, a także królową Marię Kazimierę D'Arquien i królową Marię Leszczyńską – były one ofiarodawczyniami cennych ornatów skrzypcowych. Przed oczyma czytelnika przesuwają się postaci biskupów warmińskich: Szymona Rudnickiego, Teodora Potockiego, Krzysztofa Andrzeja Jana Szembeka i kard. Michała Radziejowskiego. Ci hierarchowie przyczynili się do rozwoju kultu Maryjnego w Świętej Lipce.

Najwięcej miejsca autor poświęcił jezuitom, którzy w 1632 r. przybyli do Świętej Lipki i objęli duszpasterstwo w sanktuarium. Wszak w dobie

potrydenckiej bez jezuitów nic lub niewiele działałoby się w ówczesnym Kościele. Ich poczet otwiera o. Szymon Hain, który pierwszy zapewnił państwu opiekę duszpasterską. Odrodzone sanktuarium wzbogacało się o kosztowne wota od darczyńców, będące wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje srebrna figura Matki Bożej, przekazana przez jezuitę warszawskiego o. Jakuba Marquardta. Opatrznościowym rządcą sanktuarium świętolipskiego był o. Bartłomiej Möller, kontynuator budowy kościoła pielgrzymkowego i budowniczy domu zakonnego. Prezentując postać o. Jakuba Ellera, superiora świętolipskiego, autor poruszył problem śmiertelnej dżumy, która w latach 1708–1711 na terytorium Prus Książęcych pochłonęła około 200 tys. ofiar. Spośród jezuitów tworzących konwent świętolipski w czasie zarazy ocalał jedynie o. Fryderyk Bartsch, który zamieszkał w szałasie ustawionym na świeżym powietrzu i prawdopodobnie dlatego uniknął zakażenia.

Niewątpliwie wielkim wstrząsem w dziejach Kościoła katolickiego była kasata zakonu jezuitów w 1773 r. Synowie św. Ignacego z Loyoli zniknęli ze Świętej Lipki, a duszpasterstwo pańnicze w sanktuarium objęli warmińscy księża diecezjalni. Autor wymienia bp. Józefa Hohenzollerna - obrońcę dóbr świętolipskich przed pruską sekularyzacją z 1810 r. Z grona duszpasterzy świętolipskich został uwzględniony ks. Walenty Barczewski, krzewiciel kultury polskiej na Warmii, który w latach 1884–1885 był wikariuszem w sanktuarium. Swoje miejsce w publikacji znalazł ks. Antoni Krause, proboszcz parafii w latach 1914-1926, który doprowadził do pierwszej konserwacji fresków. Autor przybliżył też postać bp. Maksymiliana Kallera, inicjatora powrotu jezuitów do Świętej Lipki.

O wiele więcej miejsca Edgar Sukiennik poświęcił osobom świeckim związanym w różnym stopniu z sanktuarium świętolipskim w XIX i pierwszej połowie XX w. Na jego liście znaleźli się: Franciszek Lieder, autor opisu świętolipskiego jarmarku odpustowego, Wojciech Kętrzyński, pochodzący z Mazur dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, Feliks Nowowiejski, czołowy polski kompozytor, Mamert Wandali, powstaniec styczniowy, autor opisu pielgrzymki kurpiowskiej do Świętej Lipki, Maria Zientara-Malewska, poetka opiewająca Świętą Lipkę, Anton Ulbrich, historyk sztuki opisujący detale architektoniczne i Georg Lühr, autor indeksu jezuitów pracujących w Reszlu i Świętej Lipce.

We wrześniu 1932 r. jezuita ponownie objęli pieczę nad sanktuarium świętolipskim. Pierwszym superiorem był o. Leopold Willimsky, którego rządy przypadły na lata panującego nazizmu w Niemczech. Drugim jezuitą był młody duszpasterz świętolipski o. Heribert Schulz, ofiara deportacji sowieckiej na Ural. Swoje miejsce w książce znalazł też br. Bruno Harwardt, świadek męczeństwa o. Heriberta Schulza. W maju 1942 r. do Świętej

Lipki przybył o. Friedrich Schulte, będący ostatnim jezuitą z prowincji wschodnioniemieckiej w Świętej Lipce.

Najliczniejszą grupę osób prezentowanych w omawianej publikacji stanowią polscy jezuita, którzy objęli duszpasterstwo w Świętej Lipce po zakończeniu II wojny światowej. Ich listę otwiera o. Piotr Burzak, gorliwy misjonarz ludu polskiego, który przybył na Warmię przede wszystkim z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. W porządku chronologicznym przesuwa się przed oczyma czytelnika członkowie Towarzystwa Jezusowego jako organizatorzy życia wspólnotowego w rozrastającym się konwencie świętolipskim, troszczący się o renowację obiektów sakralnych i oddający się duszpasterstwu pańniczemu. Ojcowie: Ignacy Karpiński, Tadeusz Andersohn i Józef Mach byli związani z koronacją wizerunku świętolipskiego, której 11 VIII 1968 r. dokonał prymas Polski kard. Stefan Wyszyński podczas mszy św. celebrowanej przez kard. Karola Wojtyłę. W uroczystości koronacyjnej uczestniczył bp Józef Drzazga, ówczesny administrator apostołski diecezji warmińskiej. Autor przedstawia też o. Pedro Arrupe, jedyne go generała jezuitów, który odwiedził Świętą Lipkę.

Odnotowani zostali także bracia zakonni posługujący w sanktuarium. Autor podkreślił ich istotną rolę jako zakonników bez święceń kapłańskich we współczesnym Kościele. Przybliżył więc postać br. Alojzego Lisały, wykonawcę prac stolarskich, br. Jana Łukawskiego, organistę i zakrystianina, br. Franciszka Seroczyńskiego, 50 lat posługującego w Świętej Lipce, br. Bronisława Bitrowicza, pasjonata ogrodnictwa i pszczelarstwa, br. Waldemara Strzyżewskiego, inicjatora prezentacji organowych w sanktuarium, br. Zygmunta Gepperta, twórcę dekoracji świątecznych w bazylice. Dobrze, że autor dotarł do materiałów, na podstawie których przedstawił sylwetki braci zakonnych, bowiem obecnie widoczny jest kryzys powołań w różnych męskich wspólnotach życia konsekrowanego. Do grona jezuitów powiązanych ze Świętą Lipką zaliczył również pisarzy, którzy w swoim dorobku twórczym pozostawili pozycje związane z tamtejszym sanktuarium. Są wśród nich: o. Stanisław Szymański, autor czytanek majowych o Matce Bożej Świętolipskiej oraz o. Jerzy Paszenda, który pozostawił w swojej spuściźnie najobszerniejszą dotychczas monografię o Świętej Lipce. Nie został pominięty o. Tadeusz Pawlicki, pierwszy gospodarz Świętolipskich Wieczorów Muzycznych i o. Mieczysław Wołoszyn, organizator Szkoły Biblijnej. Znakomitym współczesnym popularyzatorem ewangelizacji za pomocą Internetu jest o. Leszek Gołębiowski, który podczas szalejącej epidemii koronawirusa zrealizował serię 31 filmów pt. *Rozważania maryjne* i zamieścił je na Facebooku. Listę prezentowanych w książce jezuitów zamykają dwaj ostatni kustosze sanktuarium świętolipskiego: o. Wiesław Kulisz i o. Aleksander Jacyniak.

W okresie powojennym pojawiła się cała plejada osób związanych z sanktuarium świętolipskim spoza grona członków Towarzystwa Jezusowego. Są wśród nich biskupi warmińscy: bp Jan Obląk, autor historycznych opracowań o Świętej Lipce i abp Edmund Piszcz, wierny pielgrzym świętolipski. Na kartach książki widnieje jedyna zakonnica, s. Arkadia Napiórkowska ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny, pełniąca funkcję prezesa Fundacji Sanktuarium Świętolipskiego. Należy również wspomnieć o osobach świeckich, które w różny sposób były powiązane z dziejami Świętej Lipki na przełomie XX/XXI w. Są wśród nich: Ludwik Wawrynkiewicz, konserwator malowideł w kościele i w krużgankach, prof. Andrzej Chorośński, dyrektor artystyczny Świętolipskich Wieczorów Muzycznych, Albińska Makutonowicz, promotorka budowy kaplicy filialnej w Lembruku, Eliza Buszko, konserwator malowideł ściennych w krużgankach, Tadeusz Korowaj, historyk powiatu kętrzyńskiego, Elżbieta Marko, popularyzátorka historii regionalnej, Robert Połubiński, autor jubileuszowego przewodnika po Świętej Lipce oraz Rafał Sulima, organista świętolipski w latach 2003-2013 i Adam Kowalski, aktualny organista i dyrygent chóru świętolipskiego. Listę stu postaci zamyka autor prezentowanej pozycji, który ze Świętą Lipką związał się w 2014 r. dzięki więzom przyjaźni z ówczesnym kustoszem o. dr. Aleksandrem Jacyniakiem.

Autor zaprezentował sto postaci związanych z sanktuarium świętolipskim. Wśród nich najwięcej było członków Towarzystwa Jezusowego (41), stróżów tego miejsca oraz osób żyjących po drugiej wojnie światowej (43). Wiele wysiłku kosztowało autora sporządzenie listy uwzględnionych osób, powiązanych z sanktuarium na pograniczu ziem, kultur i wyznań. Oczywiście istnieją jeszcze postacie związane z Sanktuarium Matki Jedności Chrześcijan w ciągu kilku wieków jego historii, które zasługują na upamiętnienie, ale miejmy nadzieję, że tak się stanie w kolejnej edycji.

Edgar Sukiennik w swojej kwerendzie źródłowej dotarł do zbiorów Archiwum Sanktuarium Świętolipskiego, Archiwum Rzymskiego Towarzystwa Jezusowego i Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Z żyjącymi osobami przeprowadził osobiste rozmowy lub nagrania rozmów telefonicznych. Informacje o wielu postaciach czerpał także z literatury przedmiotu, którą zamieścił w bibliografii. Na szczególną uwagę zasługują fotografie: kolorowe i czarno-białe, których jest 160. Dzieło zostało wydane z należytą starannością, by cieszyć również oko czytelnika: na kredowym papierze i w twardej oprawie. Napisane piękną polszczyzną stanowi jedno z najcenniejszych pozycji, które ukazały się ostatnio w polskiej historiografii kościelnej.